
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 9/3(87), 59-63

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Str. 2

Rozliczenie kosztów

Wyjazd z	dnia	godz.	
Przyjazd do	dnia	godz.	
Srodek lokomocji			zł
Wyjazd z	dnia	godz.	
Przyjazd do	dnia	godz.	
Srodek lokomocji			zł
Diety za		doby po 50 zł	zł
Noclegi wg zał. r-ków			zł
Taksówki wg zał. oświadczeń i rachunków			zł
		Razem:	zł

(podpis delegowanego)

Akceptuję do wypłaty

na kwotę zł

Kierownik Zespołu

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO
W SPRAWACH ADWOKACKICH

1.

Wyrok

z dnia 19 września 1964 r.

(R.Adw. 8/64)

1. Zarówno przyjęcie przez adwokata zlecenia od klienta bez wiedzy kierownika zespołu, jak i uzgadnianie z klientem poza zespołem wysokości kwot tytułem wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną stanowią pogwałcenie

podstawowych obowiązków zawodowych adwokata i naruszają przepisy § 18 ust. 1 i § 20 ust. 1 obowiązującego wówczas rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.III.1958 r. w sprawie zespołów adwokackich.

2. Niedopuszczalne jest, jako wyrządzające szkodę dobremu imieniu adwokatury, prowadzenie przez adwokata swoistej egzekucji przypadającego mu wynagrodzenia adwokackiego skierowanej do należności klienta zasądzonej od

dłużnika — bez zgody tegoż klienta i bez uprzedzenia go o zamierzonej czynności.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu sprawy adwokata R. K. na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej Wojew. Izby Adwokackiej w A., zmienił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary w ten sposób, że za przypisane czyny oraz łącznie, na podstawie art. 89 ust. 1 pkt 2 ustawy o ustroju adwokatury, wymierzył obwinionemu adwokatowi R. K. karę dyscyplinarną nagany (...).

Uzasadnienie

Prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Adwokatów w A. z dnia 21 września 1963 r. w sprawie KD 12/63 adwokat R. K. skazany został (dwukrotnie i łącznie) na karę dyscyplinarną upomnienia za to, że:

1) w dniu 17 sierpnia 1960 r. w A. przyjął poza zespołem od klientki F. J. zlecenie wniesienia pozwu oraz uzgadniał z nią, również poza zespołem, wysokość wynagrodzenia za wykonane czynności;

2) w styczniu 1963 r., bez uprzedniej zgody swej klientki F. J., zlecił jej dłużnikowi W. J., by ten z należności przysługującej klientce przesłał kwotę 366 zł do kasy Zespołu Adwokackiego Nr 1 w A. na poczet należnego wynagrodzenia adwokackiego.

Powyższe orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej zaskarżył rewizją nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości w części dotyczącej wymiaru kary i wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia w tej części przez wymierzenie obwinionemu za każdy z popełnionych czynów kary nagany oraz o orzeczenie takiej samej kary łącznej.

Rewizja podnosi, że wymierzona kara upomnienia za oba czyny jest łagodna

w stosunku do szkodliwości społecznej przewinienia obwinionego adw. R. K. oraz poprzedniej jego karalności dyscyplinarnej.

Rozpoznając rewizję nadzwyczajną, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafnie podkreślono w rewizji nadzwyczajnej, że Komisja Dyscyplinarna nie uwzględniła przy wymiarze kary znacznej społecznej szkodliwości obu przewinień obwinionego. Zarówno bowiem przyjęcie przez adwokata zlecenia od klienta bez wiedzy kierownika zespołu, jak i uzgadnianie z klientem poza zespołem wysokości kwot tytułem wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną stanowią pogwałcenie podstawowych obowiązków zawodowych adwokata i naruszają postanowienia przewidziane w § 18 ust. 1 i § 20 ust. 1 obowiązującego wówczas rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.III.1958 r. w sprawie zespołów adwokackich.

Jak wynika z akt sprawy, obwiniony przez dłuższy czas nie rejestrował omawianej sprawy w zespole i dopiero w roku 1962 doszło do ustalenia właściwej wysokości wynagrodzenia za prowadzenie sprawy i zarejestrowanie jej w zespole.

Słuszny jest również zarzut nierozważenia przez Komisję Dyscyplinarną znacznej szkodliwości społecznej drugiego czynu obwinionego. Niedopuszczalne jest bowiem, jako szkodliwe dla dobrego imienia adwokatury, prowadzenie przez adwokata swoistej egzekucji przypadającego mu wynagrodzenia adwokackiego skierowanej do należności klientki, zasądzonej od dłużnika — bez zgody tej klientki i bez uprzedzenia jej o zamierzonej czynności.

Słuszny jest wreszcie zarzut, że Komisja Dyscyplinarna nie wzięła pod uwagę dotychczasowej karalności obwinionego, co nie jest bez znaczenia dla wysokości kary dyscyplinarnej w sprawie niniejszej. Jak wynika bowiem

z akt WKD 85/59, orzeczeniem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej obwiniony był już skazany na karę upomnienia za kwestionowanie uprawnień kierownika zespołu do przeglądania korespondencji zawierającej zarzuty klienta przeciwko obwinionemu oraz — w związku z tym — za poniżenie godności kierownika zespołu.

Z wyżej zatem przytoczonych względów zaskarżone orzeczenie należało zmienić w części dotyczącej kary w ten sposób, że za przypisane czyny oraz łącznie, na podstawie art. 89 ust. 1 pkt 2 ustawy o ustroju adwokatury, wymierzono obwinionemu adw. R. K. karę dyscyplinarną nagany.

2.

W y r o k

z dnia 18 grudnia 1964 r.

(R.Adw. 74/64)

Spółecznym celem przepisu o ochronie tajemnicy zawodowej adwokata jest również m. in. zagwarantowanie nie tylko klientowi, ale także każdej osobie, która w związku ze sprawą rozmawia z adwokatem w zespole, że okoliczności rozmowy nie mające wpływu na wynik pertraktacji bądź stanowiące wyraz emocjonalnych uprzedzeń do klienta nie zostaną ujawnione przez adwokata na zewnątrz i wykorzystane na szkodę rozmówcy w sprawie zupełnie innej niż sprawa, która się toczy.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu sprawy adwokata S. K. na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej w D.,

uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania tejże Wyższej Komisji Dyscyplinarnej w D.

Uzasadnienie

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w D. z dnia 5 lutego 1964 r. sygn. KD 40/63 adwokat S. K. został uznany za winnego przewinienia dyscyplinarnego popełnionego w ten sposób, że:

1) pomiędzy 13 a 17 lutego 1961 r. ujawnił przed swoim klientem część rozmowy, którą prowadził jako adwokat z jego przeciwnikiem S. G., wezwany w tym celu specjalnie do Zespołu Adwokackiego, a mianowicie ujawnił niektóre zwroty użyte w tej rozmowie przez S. G. a znieważające T., w wyniku czego T. wniósł akt oskarżenia z art. 255 § 1 k.k. przeciwko G., powołując adwokata K. na świadka w sprawie VII Kp 98/61;

b) w dniu 21.VI.1961 r. i w dniu 15.XI.1961 r. przed Sądem Powiatowym dla m. D. zeznawał jako świadek na okoliczności wymienione pod lit. a), nie korzystając z prawa odmowy zeznań na zasadzie przepisu art. 275 § 2 k.p.c. w związku z przepisem art. 53 u. o u.a. (w brzmieniu tekstu jednolitego: Dz. U. z 1959 r. Nr 8, poz. 41).

Za przypisane powyższe przewinienie Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna wymierzyła obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia.

Rozpoznając sprawę z odwołania obwinionego, Wyższa Komisja Dyscyplinarna do Spraw Adwokatów orzeczeniem z dnia 16 maja 1964 r. uchyliła zaskarżone orzeczenie i obwinionego adwokata S. K. niewinniła.

Od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Minister Sprawiedliwości założył rewizję nadzwyczajną na niekorzyść adwokata S. K.

Rewizja zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu oczywistą niesłuszność, wynikającą z błędnej oceny okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę uniewinnienia adw. K. z zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, i wnosi o uchylenie wymienionego orzeczenia

oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Adwokatów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:
Rewizja nadzwyczajna jest zasadna.

Stan faktyczny w sprawie jest nie-
sporny, a dla oceny działań obwinio-
nego istotne są następujące momenty:

1) rozmowa obwinionego z G. odby-
wała się na terenie Zespołu Adwokac-
kiego na żądanie obwinionego, do cze-
go G. dostosował się, przy czym celem
rozmowy była mediacja. Była to więc
czynność adwokacka (rokowanie) pod-
jęta bez udziału klienta T., lecz w jego
interesie dla uzyskania stanowiska
strony przeciwnej w sporze bądź likwi-
dacji sporu majątkowego;

2) cel powyższej czynności zbieżny
był z interesem wymiaru sprawiedli-
wości oraz z zasadą współdziałania
adwokatury w ochronie porządku
prawnego w PRL;

3) czynność nie przyniosła pozytyw-
nego efektu, ale część rozmowy nie
mająca związku z przedmiotem me-
diacji obwiniony ujawnił przed klien-
tem w celu wytoczenia przez niego pro-
cesu prywatnoskargowego przeciwko
G., zgodził się następnie wystąpić w
tym procesie jako świadek i rzeczy-
wiście złożył zeznania w charakterze
świadka.

Oceniając ten stan faktyczny, Woje-
wódzka Komisja Dyscyplinarna uznała
winę adwokata K. za udowodnioną i
uzasadniła orzeczenie w sposób dosta-
teczny przez właściwą interpretację
art. 53 ustawy o ustroju adwokatury,
opartą na orzecznictwie Sądu Najwyż-
szego, że przypisane obwinionemu czy-
ny mają znamiona przewinienia dyscy-
plinarnego. Natomiast Wyższa Komisja
Dyscyplinarna, interpretując powyższy
stan faktyczny na tle art. 53 u. o u.a.
(obecnie art. 7 u. o u.a.), wyraziła po-
gląd nie tylko dowolny, ale sprzeczny
z założeniami zarówno dawnej, jak i
obecnej u. o u.a., a nawet z ustawo-
dawstwem Polski Ludowej oraz prze-

pisami § 18 i 19 Zbioru zasad etyki
adwokackiej i godności zawodu.

Między innymi Wyższa Komisja Dys-
cyplinarna doszła do wniosku, że obo-
wiązek zachowania tajemnicy zawodo-
wej musi być przestrzegany „wobec
sądu tylko w granicach interesów mo-
codawcy”, oraz podzieliła pogląd wyra-
żony w odwołaniu ustalając, że „do-
słowne stosowanie tego zakazu dopro-
wadziłoby do absurdu, bo rzeczywistość
adwokat mógłby tylko milczeć”. Poza
tym Wyższa Komisja Dyscyplinarna
stwierdziła m. in., że „istnienie obo-
wiązku zachowania tajemnicy zawodo-
wej uzasadnione jest interesem osób
korzystających z pomocy adwokata i
realizuje ono poręczone przez Konsty-
tucję prawo do obrony a przez inne
normy ustawowe możliwość korzysta-
nia z pomocy adwokackiej w zakre-
sie praw osobistych i majątkowych”.

Wszystkie powyższe argumenty spro-
wadzają się do stanowiska, że wytycz-
ną działania adwokata jest wyłącznie
interes klienta i że w imię tego inte-
resu adwokat może sobie dowolnie in-
terpretować nawet takie przepisy pra-
wa, które mają charakter generalny
i bezwzględnie go obowiązujący.

Takie jednak stanowisko prowadzi
konsekwentnie do poglądu, że tym,
który ocenia interes klienta, jest adwo-
kat i jeśli ten ostatni uzna za stosow-
ne, „może ujawnić przed sądem wszyst-
ko, czego dowiedział się w związku
z prowadzeniem sprawy”.

Sprawa niniejsza nie wymaga jednak
aż tak zasadniczych rozważań.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie
uwzględniła zupełnie w swoich rozwa-
żaniach, że przepis art. 53(7) u. o u.a.,
jako przepis o charakterze generalnym,
realizuje również interes społeczny, a w
tym także interes wymiaru sprawied-
liwości. Tym samym więc Wyższa Ko-
misja Dyscyplinarna uznała za zgodny
z interesem wymiaru sprawiedliwości
i interesem społecznym skutek działań
adw. K.

Tymczasem punkt ciężkości całej sprawy i oceny działań adw. K. jako przewinięcia dyscyplinarnego polega wyłącznie na właściwym poglądzie co do skutków tych działań, które obwiniony powinien był przewidywać jako adwokat obowiązany do przestrzegania przepisu art. 53 (7) u. o u.a.

Działając w ramach udzielonego mu zlecenia adw. K. miał doprowadzić do ugodowego rozrachunku — i to był zakres interesu klienta, którego powinien był bronić, przestrzegając przy tym ściśle zasady wyrażonej w przepisie § 19 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Społecznym celem przepisu o ochronie tajemnicy zawodowej adwokata jest również m. in. zagwarantowanie nie tylko klientowi, ale także każdej osobie, która w związku ze sprawą rozmawia z adwokatem w zespole, że okoliczności rozmowy nie mające wpływu na wynik pertraktacji bądź stanowiące wyraz emocjonalnych uprzedzeń do klienta nie zostaną ujawnione przez adwokata na zewnątrz i wykorzystane na szkodę rozmówcy w sprawie zupełnie innej niż sprawa, która się toczy.

Mediacja czy — jak formuluje to Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu — „rokowania” są jedną z form udzielania pomocy prawnej.

Broniąc interesu klienta w rozmowie z przeciwnikiem procesowym w nie-

obecności klienta i osób trzecich, adwokat powinien skrupulatnie przestrzegać swej niezależności i nie dopuszczać do narażenia na szwank autorytetu własnego jako adwokata oraz autorytetu adwokatury, jako organizacji wyposażonej w atrybuty zaufania publicznego w zakresie ustalonym obowiązującą ustawą.

Z punktu widzenia interesu społecznego i interesu wymiaru sprawiedliwości mediacja adwokacka jest zjawiskiem nader pozytywnym, gdyż zapobiega różnego rodzaju sporom, łagodzi ich koszt społeczny, a także zmniejsza koszty efektywne ponoszone przez strony.

Mediacja musi być jednak przeprowadzana w taki sposób, żeby nie rozszerzała sporu i nie rodziła nowych spraw spornych.

W sprawie niniejszej zachodzi wypadek całkowitego niepowodzenia mediacji i wywołania nowego sporu wyłącznie z winy adwokata, który nie wykorzystał odpowiedniego przepisu u. o u.a., gwarantującego mu utrzymanie niezależności i godności zawodu w toku podjętej czynności zawodowej.

Z powyższych względów orzeczenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej nie może się ostać.

Mając więc powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW PRAWNICZYCH

S. Kalinowski: *Postępowanie karne. Zarys części szczególnej*. PWN, Warszawa 1964 r., s. 356.

Po wydaniu w 1963 r. zarysu części ogólnej postępowania karnego tegoż autora, ukazuje się obecnie jego zarys części szczególnej. Książka jest podręcznikiem dostosowanym do potrzeb uniwersyteckich. Jako jedyny podręcznik postępowania karnego wydany w ciągu kilku ostatnich lat (poza dwoma wydaniem Przebiegu